

Gerhard Zecha

Rozważania dotyczące pojęcia krytyki naukowej

Studia Philosophiae Christianae 23/2, 209-214

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z ZAGADNIEŃ LOGIKI

GERHARD ZECHA *
(TŁUMACZYŁ E. NIEZNAŃSKI)

ROZWAŻANIA DOTYCZĄCE POJĘCIA KRYTYKI NAUKOWEJ

0. WPROWADZENIE

0.1 Jak się zwykło krytykować teksty naukowe?

Podczas przeglądu faktycznych i zamierzonych krytyk narzuca się postrzeżenie, że stosowane bywają nader rozmaite praktyki krytykowania. Ich rozpiętość sięga od pomijania milczeniem wiadomych poglądów, poprzez wymyślania, ironiczno-cyniczne uwagi, aż po rzeczowo pomyślaną dyskusję, a w idealnym przypadku — aż po wykazywanie jakiejś empirycznej lub logicznej sprzeczności. Nie sposób stwierdzić jednolicie używanego pojęcia krytyki, czy też jednolicie stosowanej

- * Prof. dr Gerhard Zecha ur. 2 VII 1942 w Innsbrucku.
1962—64: nauczyciel szkolny.
1964—68: studia z filozofii, pedagogiki i psychologii w Innsbrucku i Salzburgu.
1968: promowany na dra filoz. (Uniw. w Salzburgu, rozprawa: *Philosophie und Pädagogik in Österreich im 20. Jahrhundert*).
1969—71: asystent w Internationales Forschungszentrum w Salzburgu.
1971—80: asystent w Institut für Philosophie na Uniw. Salzburskim.
1975—76: stypendysta na uniwersytecie w Konstancji.
1977: habilitowany w zakresie filozofii na Uniw. Salzburskim. Temat pracy habilitacyjnej: *Philosophische Grundlagen der pädagogischen Wert- und Zielproblematik*.
1980: powołany na stanowisko nadzw. prof. filozofii na Uniw. Salzburskim.
1980: „Gastprofessor” na Uniwersytecie Fryburskim w Szwajcarii.
1984: „Gastprofessor” na University of South Africa w Pretorii.
1970 — chwili obecnej: profesor na University of Portland, Oregon, USA — program salzburski (epistemologia).
1984: powołany na stanowisko kierownika Wydziału Nauk Społecznych w Institut für Wissenschaftstheorie des Internationalen Forschungszentrums w Salzburgu.
1985: powołany na stanowisko kierownika Instytutu Filozofii na Uniwersytecie Salzburskim.
Dziedziny badań: metodologia nauk społecznych, filozofia wartości, filozofia wychowania, dydaktyka filozofii.
Publikacje: 1 książka (*Für und wider die Wertfreiheit der Erziehungswissenschaft*, Paderborn 1984), 5 redakcji książkowych, ponad 30 artykułów w czasopismach naukowych.

techniki krytykowania. W każdym razie byłoby rzeczą informującą sporządzenie listy różnych pojęć krytyki i przytoczenie odnośnych przykładów krytykowania. Nie uzyska się stąd bynajmniej jakiegoś wzoru prowadzenia krytyki zarówno logicznie poprawnej, jak też rzeczowo trafnej.

0.2 Jak w pracach naukowych powinna być przeprowadzana krytyka?

Chociaż przeprowadzania krytyki należy do najważniejszych czynności uczonego (ma się tu na myśli również filozofów i teologów), pojęcia „krytyki”, „krytykowania” i „podatności na krytykę” bywają ledwie napomykane w klasycznych tekstach epistemologii. Stąd wydaje mi się rzeczą teoretycznie interesującą i praktycznie ważną, by przedłożyć pewne konieczne warunki pojęcia krytyki. Tym samym staną się — mym zdaniem — wyraźne również najistotniejsze kroki prowadzenia krytyki.

1. ZAŁOŻENIA

1.1 Tak w nauce, sztuce jak i życiu codziennym słowo „krytyka” jest używane w wielu znaczeniach: oznacza ono zarówno przebieg, jak i rezultat krytyki. W dalszym ciągu swej wypowiedzi chciałbym przez „krytykę” rozumieć jedynie sam efekt prowadzenia krytyki, zaś jej przebieg nazywać „krytykowaniem”.

1.2 Celem każdego krytykowania powinno być wykazanie fałszu lub nieważności określonych zdań.

(W ten sposób nie propaguje się bynajmniej samej tylko krytyki negatywnej, gdyż jak się okaże, każda rzetelna krytyka, czyli każde faktyczne wykazanie fałszu lub nieważności jakiejś tezy, nie tylko że wymaga szeregu pozytywnych, czy twórczych momentów, lecz również może mieć bardzo korzystne następstwa ze względu na postęp wiedzy).

1.3 Dla każdego krytykowania musi istnieć jakiś przedmiot krytyki (Kritikobjekt = KO).

1.4 KO musi być zawsze dany w postaci językowej.

(Również wtedy gdy krytyce ma być poddany jakiś sposób podejścia, względnie jakieś postępowanie człowieka czy grupy ludzi, krytyce mogą być poddane jedynie zdania, które ten sposób lub owo postępowanie opisują. Ściśle rzecz biorąc tylko zdania mogą być krytykowane).

1.5 Dla każdego krytykowania niezbędny jest również jakiś miernik czy instrument krytyki (Kritikinstrument = KI).

1.6 Narzędzie krytyki KI musi być zawsze dane w postaci językowej. (Stąd np. milczenie czy też pomijanie milczeniem wiadomych poglądów nie wchodzi w rachubę jako forma krytyki naukowej, mimo że tę praktykę stosuje się często zarówno w nauce jak i w życiu codziennym).

1.7 KI musi być sprzecznym przeciwstawieniem do KO.

2. WARUNKI NAUKOWEGO PROWADZENIA KRYTYKI

2.1 Motyw, powód czy racja naukowego krytykowania mają być jasne.

Powód ten może być formalnego rodzaju (gdy np. jakieś twierdzenie jest niezrozumiałe, -czy nawet sprzeczne), ale może być też rodzaju

materialnego (gdy np. jakaś teza czy żądanie są sprzeczne z naszym stanem wiedzy, lub co najmniej nie są zgodne z tym czy innym naszym poglądem). Mogą być przy tym pomocne następujące pytania:

- Czy nie nurtuje mnie niejasność języka jakiegoś autora?
- Czy wyrażenia nie wydają się być użyte wieloznacznie, a pojęcia zbyt nieostre?
- Czy wnioski nie wydają się być zawodne?
- Czy twierdzenia nie wydają się być fałszywe, a żądania bezzasadne?
- Czy problem, który autor zamierza rozwiązać, jest jasny?
- Czy jego wywody są skierowane na rozwiązanie tego problemu?
- Czy problem ten jest ważny dla odnośnej tematyki?
- Czego obiecuję sobie po krytyce?
- Czy krytyka jest w ogóle do przeprowadzenia?
- Czy nie jest znana już jakaś krytyka poglądu autora (lub podobnych poglądów innych autorów)?

2.2 Przedmiot krytyki powinien być sformułowany możliwie jak najbardziej jasno.

KO musi być sformułowany jasno; stąd należy przebadać:

- Czy KO nie został już zrozumiale sformułowany przez samego autora?

— Czy używane pojęcia są dostatecznie wyjaśnione?

W przypadku gdy krytyk sam musi sformułować KO, trzeba przebadać:

- Czy moje sformułowanie KO dobrze ujmuje pogląd względnie intencję autora?
- Czy posiadane teksty są zinterpretowane trafnie, argumenty oddane poprawnie, istotne części dłuższych wątków tekstu jasno powiązane w jedną całość?

2.3 Narzędzie krytyki powinno być sformułowane jako sprzeczne przeciwstawienie do KO.

Przedmiotowi krytyki KO należy przeciwstawić narzędzie krytyki KI. Chodzi przy tym wyłącznie o to, by KI sformułować jako sprzeczne przeciwstawienie do KO. W tej sprawie trzeba rozważyć:

- Jak brzmi sprzeczne przeciwstawienie do KO (= KI)?
- Czy to sformułowanie KI jest zrozumiałe?
- Czy użyte w KI pojęcia są objaśnione?

Zdarza się czasami, że przedmiotu krytyki KO nie stanowi twierdzenie lub żądanie jakiegoś autora, lecz opis jego sposobu podejścia (np. plagiat lub fałszywe dane empiryczne); dokładniej: KO w tym przypadku stanowi owa norma lub reguła, którą przestrzega autor w swym sposobie podejścia. W tym przypadku należy pytać:

- Jak brzmi sprzeczne przeciwstawienie do owej reguły lub normy, której przestrzeganie wydaje się zasługiwać na krytykę?

2.4 KI musi być niesprzeczne.

Gdy się okazało, że KI samo jest zdaniem sprzecznym, to wówczas KO byłoby zdaniem logicznie prawdziwym (prawdą logiczną). W tym przypadku wszelka krytyka byłaby bezprzedmiotowa, bo chcemy przecieć — zgodnie z założeniem 1.2 — z pomocą krytyki wykazywać fałsz lub nieważność KO. Stąd KO podatny jest na krytykę jedynie wówczas, gdy nie jest tautologiczny, skąd KI nie śmie być wewnętrznie sprzeczne.

2.5 KI musi być prawdziwe albo ważne albo niezawodne albo prawdopodobne lub co najmniej zasadnie możliwe do przyjęcia.

Poprzez kroki 2.2 i 2.3 uzyskaliśmy następującą parę zdaniową: KO i KI, to znaczy: S i non-S. Każde zdanie tej postaci jest sprzecznością. Jakkolwiek dla przebiegu krytyki jest rzeczą istotną wskazanie tej sprzeczności, krytykowanie na tym się jeszcze nie kończy.

Chodzi teraz przede wszystkim o to, by KI okazać jako tezę, którą należy przedkładać nad KO. Musimy uzasadnić, dlaczego KI wydaje nam się epistemicznie lepsze niż KO. Możemy tego dokonać wykazując KI jako prawdziwe, jako ważne lub przynajmniej jako tezę do tymczasowej akceptacji. Następujące pytania są przy tym pomocne:

— Czy KI jest reprezentowane bądź akceptowane przez autora KO? (Jeśli TAK, to wówczas mówimy o immanentnej lub wewnętrznej krytyce).

Czy KI wynika z KO lub z innych zdań autora KO? (Jeśli TAK, to mówimy również o immanentnej lub wewnętrznej krytyce, nawet jeśli krytykowany autor nie jest wcale świadom wszystkich konsekwencji swojej tezy KO).

— Czy KI jest akceptowane tylko przez krytyka? (Jeśli TAK, to wówczas mówimy o krytyce zewnętrznej).

— Czy nie jest tak, że KI nie jest akceptowane ani przez autora KO ani przez krytyka? (Jeśli TAK, to nie ma żadnej krytyki, bo niespełniony byłby wówczas konieczny warunek 2.5).

— Jakie racje przemawiają za przyjęciem KI przez krytyka? (Tzn. z jakich przesłanek można wyprowadzić KI i jak są utwierdzone same te przesłanki?)

— Czy są te racje lub przesłanki dla KI już wykazane jako prawdziwe lub ważne? Czy są one przynajmniej przez część filozofów lub teologów lub naukowców w czasie t akceptowane?

(Jeśli racje lub przesłanki dla KI nie są oczywiście, ogólnie znane, nie są jeszcze wykazane jako prawdziwe lub ważne i w czasie t nie są uznane jako możliwe do przyjęcia, to w czasie t KO nie da się skrytykować).

2.6 Jeżeli KO nie można skrytykować, bo nie można uzasadnić KI:

Spróbuj KO skrytykować poprzez jego konsekwencje!

W tym przypadku należy dać odpowiedzi na następujące pytania:

— Jakie zdania wynikają z KO?

— Czy dla interesujących następstw potrzebuję określonych przesłanek dodatkowych?

— Jeśli z KO można wydedukować jakieś zdania, postępuj według 2.3, 2.4 i 2.5! (Jeżeli z KO nie można wyprowadzić żadnych ważnych zdań, lub ważne następstwa z KO rozbijają się o warunek 2.5, to KO w czasie t nie może być krytykowany przez krytyka K).

2.7 Jeżeli jednak KO podlega krytyce, ponieważ są spełnione warunki 2.3 do 2.5 (względnie 2.6):

— Zbadaj, jakie konsekwencje uzyskuje się z tej krytyki:

— — dla językowej strony problemu (którego rozwiązaniem miałyby być KO);

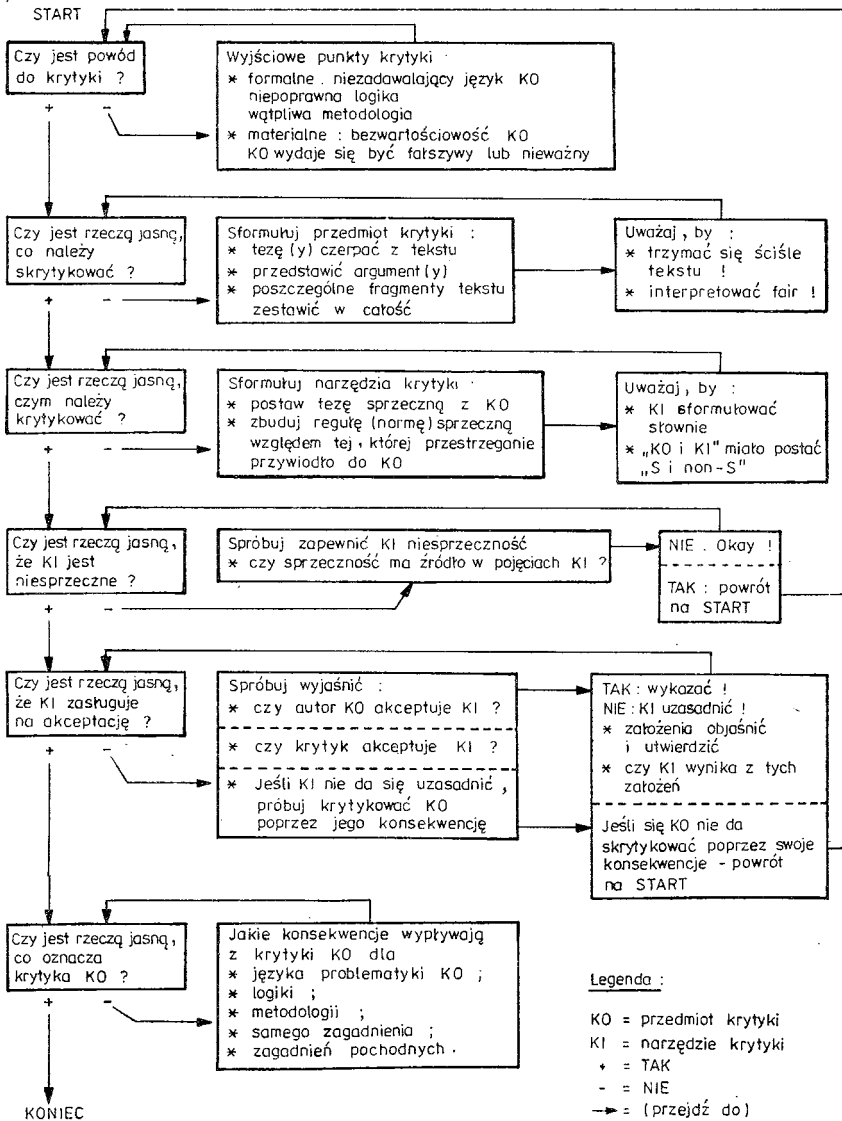
— — dla logicznej strony problemu;

— — dla metodologicznej strony problemu;

— — dla moralnej strony problemu;

— — dla problemów towarzyszących i pochodnych.

OGÓLNY SCHEMAT KRYTYKI



3. Przykłady

3.1 Przykład krytyki immanentnej

3.2 Przykład krytyki zewnętrznej

TOMASZ OLSZEWSKI

SPRAWOZDANIE Z DYSKUSJI PO REFERACIE PROF. GERHARDA ZECHY Z SALZBURGA

Po referacie nastąpiła dyskusja, którą prowadził ks. dr Mieczysław Bombik. Pierwszy zabrał głos doc. dr hab. Edward Nieznański, który — podkreśliwszy wartość ogólnego schematu krytyki stanowiącego próbę zalgorytmizowanego ujęcia krytyki — zwrócił uwagę na kilka istotnych problemów związanych z przedstawioną koncepcją krytyki. Skoro pomiędzy przedmiotem krytyki a jej narzędziem ma zachodzić sprzeczność logiczna, to czy nie należało by mówić nie o samych zdaniach, ale raczej o ich znaczeniach? Dla zdań bowiem, a więc dla pewnych wyrażań językowych, sprzeczność polegać może jedynie na pewnej różnicy składniowej, tj. na tym, że jedno ze zdań składa się z drugiego poprzedzonego zwrotem „nieprawda, że” lub innym równoważnym. Tymczasem taka sprzeczność w aspekcie składniowym nie musi wcale pociągać za sobą sprzeczności w sensie treściowym: wystarczy bowiem, by dwa składające się z tych samych wyrazów zdania „z₁” i „z₂” miały różne znaczenia, by pochodziły z różnych języków, a już wówczas pomiędzy zdaniem „z₁” oraz „nieprawda, że z₂” nie musi zachodzić sprzeczność treściowa, mimo iż z punktu widzenia samej składni byłyby one sprzeczne. Istotna sprzeczność zależy więc nie od samych zdań, ale od ich znaczeń, te zaś zrelatywizowane być muszą do kontekstu, w którym owe zdania występują (czyli do systemu zdań, a więc np. do teorii, której dane zdanie jest składnikiem). Z drugiej strony istotną rolę odgrywa interpretowanie zdań: po uwzględnieniu języka, kontekstu, uwzględnić trzeba również sposób rozumienia danego zdania. Dopiero po zinterpretowaniu zdań można przystąpić do świadomego projektowania ich wewnętrznej formy, struktury logicznej, gdyż ta nie jest z góry dana, lecz jest dopiero nadawana danym zdaniom przy odpowiednim znaczeniu wskutek ich interpretacji. E. Nieznański zwrócił także uwagę na fakt, że wymóg sprzeczności pomiędzy przedmiotem a narzędziem krytyki można bez żadnych trudności osłabić do warunku wzajemnego wykluczania się zdań, czyli do przeciwieństwa, gdyż z tego, że dwa zdania się wykluczają (np. „Jan jest w Łodzi” i „Jan jest w Afryce”), wynika fakt sprzeczności jakichś ich konsekwencji („Jan jest w Polsce” oraz „Jan nie jest w Polsce”). E. Nieznański wyraził jeszcze mniemanie, że bliższa polskiemu środowiskom naukowym jest nie krytyka naukowa, lecz dyskusja.

Ustosunkowując się do poruszonych przez E. Nieznańskiego zagadnień G. Zecha stwierdził, że to, co przedstawił w swoim referacie, jest jedynie propozycją strategii krytyki naukowej, a nie teorią takiej krytyki.